Nr. 282. Kraków, Poniedziałek 7 Czerwca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczed. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W pochodzie na Lwów.

Zdobycie szturmem Starzawy i Żórawna.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 7 czerwca.

Urzędowo donoszą 6 czerwca 1915:

Wojska sprzymierzone zbliżyły się wczoraj na wschód od Przemyśla do Mościsk i wzięły szturmem Starzawę.

W Polsce położenie niezmienione.

Wojska sprzymierzone, które z pod Stryja na wschód ścigają nieprzyjaciela, zdobyły przyczółek mostowy na Dniestrze, Żurawno i pobiły nieprzyjaciela ponownie na północ od Kałusza.

Nad Prutem trwają walki dalej.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 7 czerwca.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera, 6 czerwca 1915.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Wojska niemieckie i austro-węgierskie odrzuciły na wschód od Przemyśla nieprzyjaciela aż do okolic na zachód i południowy zachód od Mościsk.

Armia generała Linsingena wzięła szturmem nieprzyjacielski przyczółek mostowy koło Żurawna i zamierza wywalczyć przejście Dniestru koło tej miejscowości. Także dalej na południe postępuje pościg. Przyniósł on dotąd 10.900 jeńców, 6 dział i 14 karabinów maszynowych.

Wschodni teren wojny.

Nasza ofenzywa w okolicy Sawdynik, do której się przyłączyły wojska, stojące na północy i z południa, zyskała w kierunku wschodnim dalej na terenie. Liczba jeńców wzrosła do 3.650. Dalej na południe koło Ugiany odparliśmy ataki rosyjskiej dywizyi.

Na południe od Niemna niemieckie wojska odrzuciły nieprzyjacielskie oddziały na linię Sabiczyski—Wilki.

Naczelne kierownictwo armii.

Korespondent wojenny „N. Reformy" w Przemyślu.

(Telegram własny »Nowej Reformy«).

C. i k. Wojenna kwatera prasowa, 6 czerwca.
Godz. 10 m 38 przed poł.

Wczoraj przybyli sprawozdawcy wojenni do Przemyśla.

Z ratusza powiewa sztandar austryacki. Mimo silnie zmniejszonej liczby mieszkańców w mieście panuje nastrój jak najradośniejszy i najuroczystszy.

Długie ulice zamiecione czysto, domy wcale nie uszkodzone.

Jeden z bawarskich oficerów mówił:

— Trzymamy Przemyśl w silnych rękach. Rosyanie są wszędzie bici, podobnie jak Włosi. Tutaj jest bardzo ładnie, tylko... nie ma piwa, — dodał żartobliwie.

Strojnie i dziarsko, pośród śpiewów wesołych ciągną długie kolumny naszych wojsk.

Widzimy także jeńców rosyjskich, śmiertelnie znużonych.

Nie ma tu już uczucia wojny, lecz zwycięskiego **ukończenia gry.** Na twarzach żołnierzy widnieje łuna radości.

Przed dworcem kolei gra muzyka, wszystkie kawiarnie są przepełnione, ciężkie automobile grzmią po ulicach.

Dr M. K.

Koło polskie do cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 czerwca.

»Polnische Central-Korrespondenz« donosi:

Z powodu zdobycia Przemyśla prezes Koła polskiego dr Biliński wystosował do cesarza następujący telegram gratulacyjny:

W chwili, w której Waszej Cesarskiej Mości najszlachetniejszemu księciu pokoju, narzucono nową wojnę, powstałą z pobudek niewierności i jaskrawej niesprawiedliwości, świetnie objawił się owoc jedynej w świecie ofenzywy naszych sprzymierzonych armij we wspaniałym czynie orężnym odzyskania twierdzy Przemyśla, która się stała już prawie mityczną miejscowością. — Raczy Wasza Cesarska i Apostolska Mość zezwolić, aby Koło polskie w Radzie państwa w swojej wypróbowanej wierności i przywiązaniu skorzystało z tego wielkiego historycznego dnia, i ponowiło swoje najuniżeńsze i najserdeczniejsze życzenia. Oby niebo udzieliło Waszej Cesarskiej Mości tego szczęścia, by Wasza Cesarska Mość mógł przy pełnem zdrowiu i świeżości zażywać przez najdłuższe lata dla dobra wszystkich ludów monarchii zwycięskiego pokoju, który musi być wywalczony przeciw wszystkim nieprzyjaciołom i w który my tak jak przedtem niezachwianie wierzymy.

Prezes Biliński.

Na to otrzymał prezes następującą depeszę w odpowiedzi:

Jego Cesarska Królewska Apostolska Mość raczył z radością przyjąć pełną patryotycznego entuzyazmu manifestacyę lojalności parlamentarnego Koła polskiego, z okazyi świetnego zwycięstwa w Przemyślu i dziękuje serdecznie za wznowienie przy tej sposobności wiernopoddańczych życzeń.

Z najwyższego polecenia bar. Schiesl.

Pochód na Lwów.

Wedle doniesień korespondentów wojennych dzienników wiedeńskich, po wydarzeniach piątkowych przybrał tok walk dla nas obrót **nadzwyczaj pomyślny.**

Na linii **Medyki,** dokąd wycofała się także załoga Przemyśla, nie mogli się Rosyanie dłużej utrzymać, gdyż od zachodu napierali na nich zdobywcy twierdzy, równocześnie zaś od południa zbliżała się w dniach ostatnich coraz bardziej **druga armia.** W ten sposób wywierają sprzymierzeni gwałtowny napór na centrum rosyjskie.

Pod tym naporem cofnęli się Rosyanie w kierunku na **Mościska.** Wiadomo już, że sprzymierzeni wzięli przed Mościskami szturmem **Starzawę.**

Te niepowodzenia centrum usiłują Rosyanie powetować zaciętymi atakami na skrzydłach wielkiego frontu bojowego. W piątek ponownie przyszło do gwałtownych walk nad **Sanem** i nad **Prutem.** Wszystkie te ataki rosyjskie zostały jednak **krwawo odparte.**

Na skrzydle wschodniem odbijają się już sukcesy armii **Linsingena,** oraz korpusów **Hofmanna, Bothmera** i **Szurmaya,** stanowiących ustawiczne zagrożenie flanki stanowisk rosyjskich.

Wiadomo już, że korpusy te posunęły się tuż nad linię Dniestru i **zdobyły Żurawno.** Przejście przez Dniestr **jest więc zapewnione.**

Opróżnienie Medyki.

Budapeszt, 7 czerwca.

O opróżnieniu przez Rosyan stanowisk pod Medyką donoszą do »A Nap«:

Przy ocenie tego nadzwyczajnej wagi nowego sukcesu trzeba przypomnieć walki o wzgórza pod Medyką, które się toczyły w październiku zeszłego roku po odsieczy Przemyśla. Jak wiadomo, nie udało się zmusić wówczas Rosyan do opróżnienia tych stanowisk, owszem nowe położenie wojenne uczyniło koniecznem nowe ukształtowanie naszych sił.

Odtąd stanowiska pod Medyką zostały przez Rosyan **wzmocnione w centrum ich sił zbrojnych w Galicyi** i kierownictwo wojsk rosyjskich skoncentrowało tu bardzo wielkie siły. Nieprzemożona siła ataku wojsk sprzymierzonych u**daremniła** wszakże zamiar Rosyan, oparcia się pod Medyką. Ten szybki odwrót rosyjskiego centrum niewątpliwie wkrótce zaznaczy się następstwami także i na skrzydłach.

Nowa akcya pod Warszawą.

Wiedeń, 7 czerwca.

»N. W. Journal« donosi z Rotterdamu pod datą 5 bm.:

Wedle rosyjskich sprawozdań wojennych, rozwijają Niemcy przeciw stanowiskom pod Warszawą **ożywioną czynność.** Sprawozdania dodają, że ta ponowna akcya była przez Rosyan przewidziana. Mniemano tylko, że nie podjęta ona będzie przed ukończeniem wielkiej bitwy galicyjskiej. Fakt, że Niemcy **już obecnie pospieszają** z temi operacyami, da się, zdaniem sprawozdań rosyjskich, tem wytłomaczyć, **że Niemcy chcą tu związać siły rosyjskie.**

Ewakuacya Kowna.

Zurych, 7 czerwca.

»Russkoje Słowo« donosi:

Władze z Kowna przybyły do Wilna. Rosyanie widocznie przygotowują się do oblężenia Kowna przez wojska niemieckie. Wskazują na to wydalania żydów z Kowna.

Przewidywanie dalszych klęsk rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 7 czerwca.

W »Bund« wywodzi wojskowy krytyk Stögemann:

Upadek Przemyśla nie był niespodzianką, lecz strategicznem następstwem olbrzymiego przełomu nad Dunajcem. Bardzo ważne znaczenie mają także wypadki nad Stryjem, zwłaszcza fakt, że armia Linsingena zdołała się utrzymać nad Dniestrem. Rosyanie poczęli już przenosić swoje centrum do Brodów. Ich optymizm znów ich zawiódł. W jakim stopniu są oni jeszcze zdolni do operacyi, czy jeszcze mają nadzieję utrzymać się na linii Wisły lub nawet zacząć nową ofenzywę, okaże przyszłość. Armia rosyjska ciężko wstrząśnięta, osłabiona o przeszło półtrzecia miliona ludzi, uboga w materyał, bez możności wyćwiczenia nowych sił wojennych i ugrupowania ich, nawiedzana chorobami epidemicznemi, znajduje się w stanie, który w armiach zachodnio europejskich byłby już wywołał zupełne bankructwo. W warunkach rosyjskich ten moment jeszcze nie jest osiągnięty, ponieważ niewrażliwość wojsk rosyjskich jest ogromnie wielka.

Atak na Warszawę i prowincye bałtyckie.

Londyn, 7 czerwca.

»Daily Mail« pisze:

Sprzymierzeni zajęli Przemyśl i zbliżyli się do Lwowa. Niemcy atakują z wielką siłą front przed Warszawą i rozwijają nowy straszny pochód w prowincyach bałtyckich. Być może, że godzina jest blizka, kiedy niemiecki sztab generalny, zadowolony tymi wynikami, wyszle wielkie posiłki na front zachodni. Przybycie tych posiłków będzie znakiem do powtórzenia taktyki, która przełamała front rosyjski. Musimy w blizkiej przyszłości oczekiwać ataku o wiele silniejszego niż dotychczasowego. Jedynym środkiem na to jest dostarczenie odpowiedniej ilości amunicyi, co jest tylko wtedy możliwem, jeżeli naród energicznie zastosuje się do wezwania Lloyd Georgea.

Bankructwo moralne trójporozumienia.

Londyn, 7 czerwca.

Wydawca »Daily News«, Gardiner, pisze:

Znajdujemy się może w najkrytyczniejszej fazie wojny. Upadek Przemyśla jest dowodem niewyczerpanych rezerw sił, które umożliwiają Niemcom nietylko utrzymywać cały świat w szachu, lecz także zadawać ciosy, zadziwiająco silne. Ale właściwe niebezpieczeństwo jest bliższe. Jest ono tu w domu. Największa nadzieja Niemców polega na tem, że sprzymierzeni moralnie zbankrutują. Nie można zaprzeczyć, że istnieje pewne uzasadnienie dla tej nadziei. Gardiner wyniósł bardzo niekorzystne, jak powiada, wrażenie z przebiegu ostatniego posiedzenia Izby niższej. Parlament zaczyna popadać w anarchię. Gabinet koalicyjny wcale nie wzmocnił stanowiska Anglii. Wszędzie, tak wewnątrz jak zewnątrz Izby zapytują, czy nowy rząd przetrwa choć trzy miesiące i omawiają prawdopodobny upadek rządu. Cóż się jednak wtedy stanie?

Klęska Rosyan w Galicyi.

Londyn, 7 czerwca.

»Manchester Guardian« pisze: Upadek Przemyśla jest już sam przez się ważny, ale jeszcze ważniejszy jest on jako **nowy dowód ciężkiej klęski Rosyan w Galicyi.**

Rosya w przededniu końca wojny.

Wiedeń, 7 czerwca.

Z Kopenhagi telegrafują do „Neues Wr Journal":

„Russkij Inwalid" donosi, że rząd zezwolił posłowi do dumy Markowowi urządzać poza okręgiem Petersburga zgromadzenia z porządkiem dziennym: **„Rosya w przededniu pokoju".**

Francuzi wobec upadku Przemyśla.

Berlin, 7 czerwca.

„Deutsche Tageszeitung" donosi z Hagi:

Prezydent republiki francuskiej, Poincaré, dowiedział się w czwartek w południe od ministra wojny Milleranda o upadku Przemyśla. W pałacu Elizejskim odbyła się natychmiast Rada gabinetowa, poczem nastąpiła wymiana depesz pomiędzy Poincarém a królem angielskim i carem.

Wiadomość ta nie była podobno dla kół wojskowych niespodzianką, gdyż w. ks. Mikołaj Mikołajewicz oświadczył rzekomo ku końcowi maja, że upadek Przemyśla jest nieunikniony.

Dzienniki paryskie nic nie wspominają o upadku Przemyśla.

Rosya grozi Rumunii.

Berlin, 7 czerwca.

„B. Z. am Mittag" donosi z Konstantynopola:

Jak donosi dziennik „Turan" z Sofii, **dyplomacya rosyjska znowu zaczyna oddziaływać na Rumunię groźbami.** Zapowiada operacye przeciw Konstancy, jeżeli Rumunia nie zgodzi się na przemarsz wojsk rosyjskich przez terytoryum rumuńskie.

Koła polityczne i wojskowe w Sofii sądzą, że na te groźby odpowie Rumunia częściową mobilizacyą sił zbrojnych.

Walki na włoskim terenie wojennym.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 czerwca.

Na terytoryum granicznem Tyrolu i Karyntyi ogranicza się nieprzyjaciel do bezskutecznego ognia działowego. Unika on zbliżenia się do naszych pozycyj. **Na terenie Lavarone—Folgaria otworzyła obecnie nasza ciężka artylerya ogień na nieprzyjacielskie graniczne fortyfikacye.**

Na froncie Pobrzeża zaczyna walka działowa przybierać na gwałtowności.

W walce na Krnie ponieśli Włosi dotkliwe straty. Na południowej pochyłości znaleziono **300 nieprzyjacielskich zwłok.**

Również próba nieprzyjaciela przekroczenia Isonzy koło Sagrado, została **krwawo odparta.**

Zastępca szefa sztabu gen., **v. Höfer,** marszałek polny porucznik.

Brawurowy atak.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 7 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Na południowo-zachodnim terenie wojny udało się mniejszemu oddziałowi naszych wojsk w dniu 2 czerwca w okolicy Flitsch niepostrzeżenie urządzić atak na nieprzyjaciela i wyrządzić mu znaczne szkody. **Zniszczono ogniem nieprzyjacielski tabor i obóz namiotowy, oraz dom blokowy i prawdopodobnie także magazyny prowiantów. Nieprzyjaciel miał 50 zabitych, a w jego szeregach powstało wielkie zamieszanie.** Wprawdzie ze wszystkich stron pospieszyły mu na pomoc posiłki, lecz nasz oddział zdołał wczas w najpełniejszym porządku się cofnąć, mimo że miał przeciw sobie znaczną przewagę.

Włoskie sprawozdania w świetle prawdy.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

We włoskiem oficyalnem sprawozdaniu z 1 czerwca powiedziano:

Dyrekcya kolejowa z Ancony donosi, że wyrządzona 24 maja na moście kolejowym w Marecchia koło Rimini szkoda nie pochodziła od okrętu nieprzyjacielskiego, tylko od balonu austro-węgierskiego, który nosił bardzo wyraźną nazwę »Citta di Ferrara« i flagę włoską. Wobec tego należałoby przedewszystkiem stwierdzić, że nasze balony w tej akcyi floty wogóle nie brały udziału. Jeżeli dyrekcya kolejowa z Ancony donosi o tem uszkodzeniu, to widocznie ono się rzeczywiście wydarzyło, czemu z początku Włosi zaprzeczali, a ponieważ w doniesieniu jest dalej mowa o włoskim balonie, który nawet usiłował atakować naszą flotę, to jeżeli doniesienie dyrekcyi kolejowej jest zgodne z prawdą, należy przypuścić, że **balon włoski »Citta di Ferrara« wziął wybrzeże włoskie za austryackie i sam bombardował włoską linię kolejową.**

O flocie włoskiej donosi się w komunikacie z 2 bm., że wzmocniona przez okręty angielskie, powtórzyła te operacye, które w jesieni roku ubiegłego wykonała flota francuska. Jak wtedy, tak i tym razem cała przez nieprzyjaciela wyrządzona szkoda polegała na tem, że **oddał 50 strzałów na mieszkanie strażnika latarni morskiej i doniósł, że zniszczył ważną stacyę.**

Walki we Flandryi i Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 7 czerwca.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera, dnia 6 czerwca 1915.

Ataki na nasze pozycye na wschodniej pochyłości wzgórz Lorette zostały wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela odparte. Walka toczy się jeszcze tylko o kilka wysuniętych naprzód kawałków okopów. Resztki cukrowni koło Souchez znajdują się jeszcze w rękach Francuzów. We wsi Neuville straciliśmy dwie grupy domów.

Nieprzyjacielskie wysadzania przy pomocy sztolni minowych w Szampanii nie wywarły żadnego skutku.

Obrzuciliśmy bombami fortecę Calais i pole wzlotów St. Clement koło Luneville.

Naczelne kierownictwo armii.

„Gołąb" nad Paryżem.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 czerwca.

Biuro Wolffa donosi:

Aeroplan niemiecki rzucił 22 maja na Paryż 8 bomb, a na Javel 3. »Temps« dodaje do tej wiadomości uwagę, że niemiecki aeroplan skonstruowany był tak, aby wyglądał jak francuski.

Biuro Wolffa stanowczo temu przeczy i nazywa to doniesienie wymysłem.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 czerwca.

(Biuro Reutera). Parowce rybackie „Email" i „Scratbari" zostały w dniach 3 i 4 b. m. na morzu Północnem **storpedowane.** Załoga ocalona.

Koło wysp Orkney wczoraj wieczór zostały **storpedowane jeszcze trzy parowce,** załoga ocalona. Podług innych doniesień koło Lovec **łódź podwodna storpedowała jeszcze dwa parowce rybackie.**

Z obawy przed łodziami podwodnemi.

Saloniki, 7 czerwca.

Z obawy przed łodziami podwodnemi **włoski parowiec »Milano« przybył tu bez pasażerów.** Pasażerowie francuskiego parowca »Caledonia« mieli na sobie przez cały czas podróży pasy ratunkowe. Aż to Athos towarzyszyły mu torpedowce francuskie.

Marzenia Churchilla.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 czerwca.

(Biuro Reutera). W mowie wygłoszonej w Dundee powiedział lord Churchill między innemi:

Niebezpieczeństwo ze strony łodzi podwodnych ogranicza się tylko do pewnych stref. — Stosunek sił morskich staje się coraz korzystniejszy dla Anglii. Z końcem roku flota angielska otrzyma takie posiłki, że wyda się to prawie niepodobnem do wiary, gdyby tego fakty nie potwierdziły. Co się tyczy Dardaneli, to stoimy przed zwycięstwem, jakiego w tej wojnie jeszcze nie było i które Anglii powetuje wszystkie straty.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura Koresp.)

Konstantynopol, 7 czerwca.

Główna kwatera donosi:

Na froncie dardanelskim nieprzyjaciel otrzymał w odcinku Sed-il-Bahr posiłki francuskie i podjął w ostatnich dniach poważne ataki. Od wczoraj popołudnia jednakże **nasze kontrataki odparły nieprzyjaciela.** Dotychczas zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych.

Jeden z pocisków naszych **trafił pancernik »Bruix«.**

Niemiecka łódź podwodna storpedowała i zatopiła 30 maja w nocy koło wyspy Stratios na południe od Lemnos nieprzyjacielski okręt wojenny, którego typu nie można było stwierdzić. W nocy z 3 na 4 czerwca **zatonął francuski okręt do szukania min »Casa Blanca«** z powodu eksplozyi niedaleko Smyrny.

Blokada wybrzeży Małej Azyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 czerwca.

„London Gazette“ donosi: Rząd angielski ogłosił blokadę wybrzeży Małej Azyi.

Kampania serbska przeciw Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 7 czerwca.

(Agencya bułgarska.) Dzienniki ogłaszają następujący komunikat:

Od kilku dni prasa serbska dostała napadu wściekłości. Wszystkie dzienniki bez wyjątku zajmują wobec Bułgaryi nieprzejednane nieżyczliwe stanowisko, które widocznie inspirowane jest przez rząd serbski. Tendencya tej nowej kampanii antibułgarskiej jest zbyt widoczna. Serbowie chcą wywołać mniemanie, jakoby opinia publiczna w kraju była przeciw koncesyom na rzecz Bułgaryi i jakoby rząd pod tym naciskiem nie mógł poczynić koncesyi w Macedonii. Jest to powtórzenie tego, co Serbia uczyniła w sprawie Dalmacyi. Wprawdzie brak tym razem zamówionych wieców, natomiast kampania prasowa staje się coraz bardziej namiętną i w końcu dochodzi do paroksyzmów, jak świadczy artykuł dziennika »Politika«, utrzymującego stosunki z rządem. Pismo to żąda od Bułgaryi terytoryów aż do rzek Isker i Struny i oświadcza, że Serbia nigdy nie wyrzeknie się tych obszarów i wszelkiemi siłami dążyć będzie do przeprowadzenia ostatecznego porachunku z Bułgaryą.

Prowokacye francuskie w Bukareszcie.

Bukareszt, 7 czerwca.

Poseł francuski Blondel oświadczył, że musi być spełnione życzenie Francyi, ażeby wskazana przez rząd francuski osobistość została ministrem rumuńskim. Rumunia musi dowiedzieć się, że życzenia Francyi należy wypełniać.

Cała prasa rumuńska jest oburzona z tego powodu. „Moldava“ powiada między innemi: „Pan Blondel sądzi, że znajduje się w Maroku“.

Nowa konstytucya w Danii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 7 czerwca.

Król sankcyonował nową radykalną konstytucyę Danii, rozszerzającą prawo wyborcze także na kobiety.

Wiadomości z Przemyśla.

Od jednego z przygodnych korespondentów otrzymujemy następujące informacye:

Miasto Przemyśl samo w czasie ostatnich walk nic prawie nie ucierpiało. W mieście, po ustąpieniu Rosyan, pozostało **niewiele ludności polskiej,** w tem **nieliczna grupa inteligencyi.** Rusini opuścili Przemyśl jeszcze przed pierwszem oblężeniem, tych zaś żydów, którzy w twierdzy pozostali i przebyli oba oblężenia, **wywieźli Rosyanie do Lwowa i Jarosławia.** — Obecnie niema w Przemyślu ani jednego mieszkańca żydowskiego.

Miasto wygląda czysto, sklepy katolickie i kawiarnie są wszystkie otwarte. Środków żywności jest na razie poddostatkiem, gdyż sprowadzili je Rosyanie ze Lwowa. Rosyanie liczyli się z tem, że Przemyśla nie obronią. To też od dwóch tygodni przed jego obecnem zajęciem przez wojska sprzymierzone przygotowywali się do odwrotu. Po zdobyciu szturmem fortów północno-zachodnich los Przemyśla był już zadecydowany. **Rosyanie szybko się cofnęli na wschód.** Linia kolejowa między Jarosławiem a Przemyślem prawie nie została zniszczoną. Obecnie prowadzone są energiczne prace, celem przywrócenia normalnego ruchu kolejowego między Jarosławiem a Przemyślem.

Nowy starosta przemyski już rozpoczął urzędowanie. Komendantem miasta jest obecnie generał armii niemieckiej v. Kneussl.

Z początku po zajęciu Przemyśla Rosyanie zachowywali się względnie znośnie, z biegiem czasu jednak stawali się coraz bardziej brutalnymi i teroryzowali ludność. Atmosfera stawała się coraz bardziej nieznosną, nikt nie był dziś pewny, co go jutro czeka. Rosyanie traktowali Przemyśl jak już swoje rosyjskie miasto. Burmistrzem z ich ramienia był lwowski Rusin adwokat dr Głuszkiewicz.

Kiedy car przybył do Przemyśla, nikt go z Polaków nie witał.

Jak się obchodzono z ludnością polską, świadczy fakt, iż n. p. profesorom gimnazyalnym w Przemyślu rozkazano zamiatać ulice.

Cała nadzwyczaj żyzna okolica nad Sanem, to **jedna wielka pustynia,** to ziemia mogił i krzyżów. Pola przeważnie nieuprawione, wielka własność prawie doszczętnie zniszczona i spalona. Wogóle w Galicyi środkowej z braku rąk do pracy, ziarna na zasiew i koni bardzo wiele pola wielkiej własności nie zostało uprawione i zasiane. Po wsiach kobiety wykonywały same roboty polne z braku mężczyzn.

KRONIKA.

Kraków, 7 czerwca.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Dziękczynne nabożeństwo. Wczoraj przed południem odbyło się w kościele N. P. Maryi nabożeństwo dziękczynne z powodu odzyskania Przemyśla. Świątynia zapełniła się szczelnie tysiącami wiernych. Mszę św. odprawił ks. arcybiskup Symon. W stallach po prawej stronie ołtarza zajęła miejsce generalicya i wyżsi oficerowie, po lewej naczelniczy wszystkich rządowych władz krakowskich z delegatem drem Fedorowiczem na czele, przedstawiciel Akademii Umiejętności dr Zoll (senior), rektor uniwersytetu dr Kostanecki z gronem profesorów, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej dr Fr. Pappé i dyrektorzy krakowskich szkół średnich. Z wojskowości obecni byli między innymi marszałek polny-porucznik Nastupil, oraz generał-majorzy Zaleski, Schwarz i Hamm.

W środku presbiteryum zajęli miejsce członkowie prezydyum m. Krakowa, prezydent dr Leo oraz wiceprezydenci dr Bandrowski i dr Nowak, licznie zebrani radcy miejscy i urzędnicy magistratu, wreszcie przedstawiciele m. Podgórza. Resztę miejsca w presbiteryum zajęło obywatelstwo krakowskie i oficerowie. Cechy krakowskie przybyły na nabożeństwo ze sztandarami. Po mszy św. duchowieństwo odśpiewało »Te Deum«, a na organach odegrano hymn cesarski.

Upalna niedziela. Przez cały dzień wczorajszy panował taki upał, iż zdawało się, że spiekota osięgła najwyższy już stopień. Przed południem było wprawdzie bardzo słonecznie i pięknie, ale parno i dusznie, po południu zaś niebo zakryło się chmurami, powietrze stało się jeszcze duszniejsze; zanosiło się na deszcz, niestety bez skutku. Upał utrzymał się do wieczora.

Publiczność w godzinach popołudniowych tłumnie pospieszyła za miasto, by odetchnąć świeżem powietrzem. Wieczorem nastąpił powrót, na plantach panował taki ruch, jak na procesyach, które które się wczoraj odbywały przed i po południu po ulicach miasta.

Dwa pociągi sanitarne, ufundowane przez zakon kawalerów maltańskich, przyjechały w sobotę po południu do Krakowa z terenów wojny nad Sanem. Komendantem jednego pociągu był ks. Lichtenstein, mistrz kawalerów maltańskich. Nocą odjechały pociągi z powrotem po rannych na teren wojny.

Wydawanie legitymacyj. Niepodjęte legitymacye, jak już donieśliśmy, wydawane są w dalszym ciągu w biurze pod l. 44, II p. na linii A—B .Dotąd niepodjęto około 1.000 legitymacyj. Po odznaki metalowe należy się dalej zgłaszać do magistratu, oficyny, I piętro. Nieodebranych odznak jest jeszcze około 30.000. Potwierdzenie tożsamości na fotografiach legitymacyjnych uskutecznia w dalszym ciągu aż do odwołania oddział policyi w biurze przy ulicy Jabłonowskich.

Doktorat. P. Aleksander Bieberstein, jednoroczny ochotnik z 16 p. p. obr. kraj., po ukończeniu studyów medycznych w Krakowie otrzymał na uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Roczne egzaminy tych uczniów galicyjskich, którzy nie uczęszczają na kursy naukowe, rozpoczną się w Wiedniu w dniu 17 czerwca od uczniów najwyższej klasy szkoły średniej. Kandydaci winni zgłosić się ustnie lub pisemnie u przewodniczących wymienionych niżej c. k. komisyj egzaminacyjnych do dnia 12 czerwca włącznie. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) Świadectwo roczne z ukończonej z pomyślnym wynikiem klasy poprzedniej, ewentualnie inny dowód, stwierdzający fakt ten ponad wszelką wątpliwość. 2) Dowód tożsamości osoby.

Terminy egzaminów uprzednich dla eksternistów zgłaszających się do matury ogłoszą odnośne c. k. komisye egzaminacyjne we właściwym czasie.

Obecnie urzędują w Wiedniu następujące c. k. komisye egzaminacyjne: W dzielnicy II.: przy Josef Gallgasse 2 (przewodn. prof. Basiński) i przy Vereinsgasse 21 (przewodn. radca Schirmer). — W dzielnicy III.: przy Rennweg 33 A (przewodn. prof. K. Stach). W dzielnicy VIII.: przy Langegasse 67 (przewodn. prof. Piekarski). W dzielnicy XX.: przy Unterbergergasse 1 (przewodn. radca Skupniewicz).

Uczniowie szkół realnych winni we wszystkich sprawach zgłaszać się do c. k. komisyi egzaminacyjnej, urzędującej pod przewodn. prof. Jaworskiego w Wiedniu I., Getreide Markt 17. Co do egzaminów na innych kursach decyzya nastąpi w późniejszym czasie.

Wywóz nafty z Galicyi. Jak donosi »Zeit«, wywóz nafty z kopalń galicyjskich, obecnie odzyskanych, rozpocznie się za kilkanaście dni. Komisya, złożona z rzeczoznawców, spisuje obecnie ocalone zapasy ropy i nafty, poczem w porozumieniu z władzami wojskowemi rozpocznie się wywóz nafty do środowisk konsumcyjnych. Prace już tak postąpiły, że wywóz rozpocznie się za kilkanaście dni.

Śmierć Edmunda Weycherta.

Pisma warszawskie przynoszą smutną wiadomość, że na terenie walk padł po stronie rosyjskiej znany dobrze w Krakowie artysta dramatyczny Edmund Weychert, b. pracownik na scenie krakowskiej, ostatnio teatrów rządowych w Warszawie, jeden z najbardziej utalentowanych artystów młodszej generacyi. Publiczność krakowska umiała cenić talent i pracę artysty, który celował w rolach nastrojowych nowoczesnego repertoaru i który w szybkiej swej karyerze scenicznej dźwigał się na pierwszorzędne stanowisko. Scena polska, na której trwały ślad swej pracy poległy artysta pozostawił, jak niemniej publiczność krakowska i warszawska, których był ulubieńcem, zachowają imię młodego, przedwcześnie w zawierusze wojennej zgasłego artysty, we wdzięcznej pamięci. Ś. p. Edmund Weychert liczył lat 30.

Z Częstochowy donosi »Górnoślązak«:

(Jasna Góra.) W tych dniach bawili w klasztorze Jasnogórskim nowi goście: Dnia 23 maja bawił niemiecki minister wojny Wild von Homborn, a w ubiegłą niedzielę był książę Waldemar, bratanek cesarza niemieckiego Wilhelma; goście oprowadzani byli po klasztorze przez zastępcę przeora, O. Romualda Dziemianowicza. — Cicho i głucho było na Zielone Świątki w klasztorze Jasnogórskim, podczas kiedy w inne lata tysiące pielgrzymów przybywało na Jasną Górę. Kramy, kawiarnie, restauracye, domy noclegowe, zajazdy, kuchnie — wszystko pozamykane. Najgorzej cierpią na tem kramarze, których jedyne utrzymanie było z pątników.

(Rozporządzenia lokalne.) Dyrekcya policyi zabroniła używania stempli rosyjskich, jakie używali do tej pory miejscowi obywatele przy prowadzeniu książek meldunkowych. — Zabroniono również wszelkiego rodzaju żebraniny po mieście z tego powodu, że biedni i żebracy otrzymują zapomogi z komitetu doraźnej pomocy, a obiady z tanich kuchni.

(Zupełny brak mięsa.) Od tygodnia prawie miasto Częstochowa i przedmieścia pozbawione są zupełnie mięsa tak wołowego, jak i wieprzowego. Chociaż bowiem cena jest wyznaczona za funt 40 kop., to jednak nawet za 60 kop. dziś jest trudno dostać kawałek mięsa; rzeźnicy tłomaczą się brakiem dowozu i wogóle zakupu tak nierogacizny, jak i bydła.

(Zapasy żywności.) Według ostatnich obliczeń statystycznych, Częstochowa na rozkaz komendanta miasta uczyniła spis zapasów żywności i produktów, który dał następujący wynik: 2.843 pudy pszenicy, 1.866 pudów jęczmienia, 1.694 pudy żyta i 382 centnarów owsa; mąki zaś znajduje się: 4.572 pudy pszennej, 8.808 pudów żytniej i 2.294 pudy razowej; ziemniaków posiada miasto 10.150 pudów, kaszy 2.314 pudów. Zapasy te dla 82.000 mieszkańców mogą wystarczyć zaledwie na 5 do 6 miesięcy.

† Rudolf Strobl. Z Warszawy donoszą: W tych dniach zmarł tu znany pianista-pedagog Rudolf Strobl, autor rozlicznych podręczników do nauki gry fortepianowej i sam utalentowany kompozytor. Urodzony w roku 1831 w Opawie, kształcił się w wiedeńskiem konserwatoryum. W roku 1855 przybył do Warszawy, gdzie powołany został na profesora konserwatoryum. Pozostawał na niem do roku 1896. Z jego szkoły wyszli Paderewski i Śliwiński. Pomimo 60-letniego przeszło pobytu w Warszawie nie zdołał ś. p. Strobl przyswoić sobie należycie języka polskiego, aczkolwiek starał się o to usilnie i był przez czas jakiś domownikiem u Józefa I. Kraszewskiego.

Ze świata.

Wystawa obrazów polskich malarzy w Pradze otwartą zostanie w gminnym domie przy Prochowej bramie dnia 10 b. m.

Hrabia Berchtold ochotnikiem wojennym. Z Wiednia telegrafują do »Vossische Ztg.«: Były minister spraw zagranicznych, hr. Berchtold, postanowił towarzyszyć na froncie bojowym synowi swemu, który wstąpił do armii i udaje się na południowy teren wojny. Hr. Berchtold senior postanowił pełnić służbę jako ochotnik-automobilista i w tym celu pobiera obecnie naukę jako szofer.

Wojenny obraz. Wiedeńskie pisma donoszą: Cesarz przyjął w dniu 4 b. m. na audyencyi w Schönbrunnie malarza Ludwika Hocha z Wiednia, który przedstawił monarsze swój wielki obraz historyczny p. t. »Wielka chwila«. Obraz ten gloryfikuje austro-węgierskie i niemieckie braterstwo broni i przynosi długi szereg portretowanych wiernie osobistości, występujących na arenie toczącej się wojny. Dochód z reprodukcyi tego obrazu, który bardzo podobał się cesarzowi, przeznaczył artysta na cele opieki wojennej.

Prywatne telegramy do Tyrolu i Przedarulanii są obecnie zakazane; również nie można stamtąd do innych krajów w monarchii telegrafować.

Repertoar teatru miejskiego.

We wtorek 8 czerwca: »Najlepsza z kobiet«.

We środę 9 czerwca: »Droga do piekła«, farsa w 3 aktach Kadelburga.

We czwartek 10 czerwca: »Najlepsza z kobiet«.

Repertoar Teatru ludowego
(sezon letni w sali przy ulicy Rajskiej L. 12).

We wtorek: »Słomkowy kapelusz«, krotochwila w 5 aktach Labiche'a.

We czwartek: »Śluby dębnickie«, wodewil ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego. Ostatni obraz: Lajkonik zwierzyniecki.

Na Komitet opieki nad b. Legionistami

złożyło w Administracyi „Nowej Reformy“ Tow. „Samarytanin“ w Alwerni 15 K.

Dla kalek żołnierzy-Polaków

złożyły w Administracyi »Nowej Reformy«: Dzieci szkolne z Siedlca obok Krzeszowic 3 K 60 h.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 7 czerwca.

Zniesienie zakazu sprzedaży ziemniaków.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza zniesienie zakazu sprzedawania ziemniaków za certyfikatem.

Choroba króla greckiego.

Ateny. Stan króla polepsza się z dniem każdym i nie grozi mu już niebezpieczeństwo.

Straty angielskie.

Londyn. Ostatnia lista strat podaje nazwiska 2.325 osób.

Starania Lloyd George'a o amunicyę.

Londyn. »Times« pisze: Lloyd George w ostatnich 48 godzinach zdziałał więcej, niż wszyscy ministrowie razem w wielu miesiącach, aby naród poruszyć.

Odnosi się to do odezwy Lloyda George'a w sprawie przyrządzania amunicyi.

Ruch strajkowy w Anglii.

Londyn. Wydział kierujący ogólnego związku robotniczego ogłasza odezwę, w której wskazuje na to, że za dwa tygodnie cały Lancashire może się znaleźć w stanie olbrzymiego strajku przemysłowego.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Dzieci pp. **Saturskich** z Tarnopola proszę o podanie miejsca obecnego pobytu pod adresem: Emil Kiszelka, Feldpost 74. 3926-3

Podziękowanie.

Będąc od dłuższego czasu bardzo chorą, udałam się o poradę lekarską do W. P. Dr Ogórek Pankowej, która mimo, iż tu na obczyźnie wcale w domu nie ordynuję, bardzo chętnie mię przyjęła w swoją zupełną bezinteresowną opiekę, z niezwykle dobrym dla mnie wynikiem, bo przywróciła mi zdrowie i siły do dalszej pracy, za co Jej wraz z małoletnim mym synkiem tą drogą składam serdeczne staropolskie »Bóg zapłać«.

Z Łaszkiewiczów Jadwiga Porębowa,
nauczycielka.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.